

Obowiązujące przypisy nie regulują wypadków szczególnych, różnorodnego bogactwa form składniowych, które może ukazać interpunkcja. Określają jedynie schematy, porządkują chaos. Nie mogą jednak wyczerpywać i ściśle określać języka wybitnych pisarzy. Odnosi się to zwłaszcza do poezji. Zdawałoby się, że zachowanie lekcji pierwodruku to pójdzie po drodze najmniejszego oporu. Ale w istocie nic łatwiejszego, niż przyjęcie mechanicznego schematu poprawek. Wystarczyłoby wtedy napisać: „zmodernizowano zgodnie z obowiązującymi zasadami”. Choć trzeba zauważyć – biorąc pod uwagę także teksty rozproszone – że sam poeta nie był konsekwentny w stosowaniu interpunkcji; czasem działały może korekty redakcyjne<sup>9</sup>.

Czytelnik może nie zgadzać się z pewnymi wyborami Trznadla jako edytora poezji Leśmiana, powinien docenić jednak staranność przygotowanych przez niego edycji. Miejmy nadzieję, że wydanie z 2010 roku będzie pierwszym tomem pełnego wydania krytycznego twórczości poety. Z niecierpliwością czekamy na kolejne tomy.

\*\*\*

B. Leśmian, *Dzieła wszystkie*, t. 1: *Poezje zebrane*, oprac. J. Trznadel, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2010

<sup>1</sup> M. Jakitowicz, *Wstęp*, w: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, oprac. A. Madyda, Toruń 1995, s. 6.

<sup>2</sup> J. Trznadel, *Zasady wydania*, w: B. Leśmian, *Poezje*, oprac. J. Trznadel, Warszawa 1965, s. 483.

<sup>3</sup> Idem, *Zasady wydania*, w: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, oprac. J. Trznadel, Warszawa 2010, s. 682.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 685.

<sup>5</sup> A. Madyda, *Do wydania drugiego*, w: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 718.

<sup>6</sup> J. Trznadel, *Zasady wydania*, w: B. Leśmian, *Poezje*, s. 492.

<sup>7</sup> Idem, *Uwagi do „Poezji rozproszonych”*, w: B. Leśmian, *Poezje zebrane*, s. 745.

<sup>8</sup> Idem, *Nota do przypisów*, w: ibidem, s. 689.

<sup>9</sup> Idem, *Zasady wydania*, w: ibidem, s. 685–686.

## Marcin Lutomierski

# Miłosz listy pisze

*Miłosz listy pisze* to tytuł skromnego objętościowo, ale bogatego edytorsko zbioru korespondencji noblisty. Publikacja jest pokłosiem Roku Czesława Miłosza i ukazała się jako wyraz hołdu dla poety. Mimo że okoliczności wydania tej książki są niejako naturalne i oczywiste, to jej treść i szata graficzna mogą zaskoczyć (dodajmy: pozytywnie) niejednego czytelnika.

Redaktorem tomu i zarazem edytorem listów jest Jan Wolski – historyk literatury, krytyk literacki i znawca pięknodruków, którym poświęcił część swojego obszernego dorobku. Przypomnijmy, że Wolski jest autorem m.in. takich prac, jak *Pisanie książek bez użycia pióra* (Rzeszów 2006; rzecz dotyczy londyńskiego artysty książki Stanisława Gliwy) oraz *Piotr Mordel: polski typograf i bibliofil w Berlinie* (współautorstwo: Maria Kalczyńska, Opole 2011).

Blisko dziewięćdziesięciostronicowy tom został wydany staraniem Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie. Właśnie mieszkańcy tego miasta lub osoby z nim związane są adresatami listów Miłosza. Występują wśród nich badacze i krytycy literatury – doktorzy Jan Wolski i Janusz Pasterski, introligator-artysta Ryszard Ziemia, a także poeci Stanisław Dłuski, Jacek Mączka, Janusz Szuber oraz Andrzej Topczyj.

Listy powstały pod koniec ubiegłego wieku (najstarszy w 1986 roku) i nie były wcześniej drukowane. Pomimo przyczynkarskiego i okazjonalnego charakteru (z całym szacunkiem dla odbiorców) korespondencja ta z pewnością zainteresuje nie tylko badaczy, ale i szersze grono czytelników dzieł Miłosza. Są to bowiem listy w dość nietypowej, bo na poły prywatnej, na poły oficjalnej konwencji. Ich tematyka dotyczy głównie poszukiwań badawczych i kolekcjonerskich adresatów, jak również ich twórczości poetyckiej. Po lekturze listów (zresztą nie tylko tych „rzeszowskich”) można odnieść wrażenie, że poeta zazwyczaj czuł się przymuszony do ich pisania, dlatego są one dość zwięzłe i bardzo precyzyjne, a zarazem niepozabawione życzliwością, a niekiedy nawet sympatią.

Przyjrzyjmy się teraz korespondencji z punktu widzenia edytorstwa naukowego. Poza czternastoma listami tom zawiera *Wprowadzenie* autorstwa Jana Wolskiego, minieseje wspomnieniowe poprzedzające listy, wiersz Janusza Szubera *Miłosz*, notę redakcyj-

ną oraz rzadko dziś występujący w tradycyjnej postaci kolofon. Po każdym liście zamieszczono objaśnienia rzeczowe w postaci przypisów, co wydaje się bardzo dobrym rozwiązaniem w wypadku przypisów niezbyt obszernych. Znakomicie spełniają tu one swoją funkcję informacyjną, podając tylko to, co czytelnikowi najpotrzebniejsze do zrozumienia treści opublikowanych źródeł.

Kwestię podstawy tekstowej rozwiązano w następujący sposób: zachowanych maszynopisów listów nie poddano zmianom z dwoma wyjątkami – poprawiono nieliczne tzw. błędy pióra, a także ujednotwiono interpunkcję. Słusznym posunięciem, jak się wydaje, było zachowanie różnorodnej i niekonsekwentnej pisowni dat, dość często pojawiającej się w korespondencji poety.

W książce opublikowano również kolorowe skany oryginalnych listów i kopert noblisty. Zabieg ten nie tylko podnosi walor historyczny prezentowanego zbioru. Dzięki tym fotografiom publikacja zyskuje dodatkowy walor poznawczy, gdyż pozwala czytelnikom-edytorom skolajconować dwie wersje tego samego tekstu oraz prześledzić wprowadzone zmiany i sposób zapisu. Niewątpliwie świadczy to o pomysłowości i naukowej uczciwości wydawcy listów.

Należy uznać, że przyjęte w tomie rozwiązania spełniają współczesne standardy edytorskie, niekiedy nawet z nawiązką. Można jednak mieć pewne uwagi czy też drobne zastrzeżenia do sposobu wydania listów Miłosza.

Po pierwsze, otrzymujemy tu edycję jednej tylko strony dialogu\* – bez „wytlumaczenia się” z takiej decyzji. Ani *Wprowadzenie*, ani przypisy nie podają informacji na temat zachowanych oryginałów czy kopii wypowiedzi adresowanych do noblisty. Nawet jeśli ich autorzy powodowani skromnością celowo pominęli swoje listy, to z edytorskiego obowiązku warto byłoby zasygnalizować tę nieobecność. A może pierwszy głos dialogu nie przetrwał w żadnym archiwum? Jeśli tak – również przydałaby się choćby drobna wzmianka w którejś z części komentarza.

Po drugie, skoro mowa już o komentarzu, należy zaznaczyć, że zamiast przybliżyć czytelnikowi postacie adresatów listów Miłosza, edytor oddaje głos im samym (mowa o krótkich tekstach wspomnieniowych). Mamy tu jednak dwa odstępstwa od przyjętej zasady: listy do Ryszarda Ziembę i Janusza Szubera nie są poprzedzone esejami. W wypadku tych autorów komentarz zbiorowy do listów, a także przypisy, pozostawiają mały niedosyt. Krótki esej lub np. nota mogłaby przywołać kontekst i uświadomić czytelnikowi sytuację, w której znajdowali się nadawca i adresaci.

Po trzecie, jak już wspomniano, redaktor i wydawca temu poprawili nieliczne *lapsus calami*. Niestety, zdarzają się tu niekonsekwencje, gdyż interwencja edytorska raz bywa zaznaczona nawiasem [ ], a innym razem nie jest w żaden sposób wyróżniona.

I jeszcze jedna uwaga czy raczej wątpliwość. Otóż, interpunkcja w wydanych listach została ujednotwiona, choć nie zawsze uwspółcześniona (chodzi o zdania złożone z imiesłowami przy-

słówkowymi, np. s. 60). Nasuwa się więc pytanie: czy taka niepełna modernizacja była zabiegiem celowym (zachowującym charakterystyczne cechy stylu autora), czy może jednak – niekonsekwencją? Trudno jednoznacznie osądzić.

Spójrzmy teraz na prezentowaną książkę przez pryzmat edytorstwa wydawniczego. Na uznanie zasługuje świetna szata graficzna publikacji, za którą odpowiadają Grzegorz Frydryk i Grzegorz Wolański. Są tu bowiem ilustracje w barwach korespondujących z treścią i wymową tomu, jest też interesujący, niebanalny układ typograficzny. Trzeba jednak odnotować, że wiersz *Notatnik: Pensylwania* (s. 22–23) został niefortunnie rozmieszczony na dwóch stronach – w sposób, który uniemożliwia odczytanie niektórych fragmentów tekstu. Dodatkowo opublikowano w zbiorze kolorowe reprodukcje przygotowanych przez Ryszarda Ziembę artystycznych opraw książek Miłosza lub jemu poświęconych. Zadbano również o odpowiedni papier, Ecco Book Cream (90 g/m<sup>2</sup>), podkreślający bibliofilski charakter edycji.

Książkę wydano w bardzo niskim nakładzie 120 egzemplarzy (w tym 11 egzemplarzy imiennych). Warto jednak zadać sobie trud i sięgnąć po ten edytorski przysmak – zarówno ze względów estetycznych, jak i merytorycznych (choć wcale nie bezdyskusyjnych).

\*\*\*

*Miłosz listy pisze*, red. J. Wolski, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie, Rzeszów 2011

\* Ł. Garbał, *Edytorstwo. Jak wydawać współczesne teksty literackie*, Warszawa 2011, s. 300–303.

STUDIA TEKSTOLOGICZNE I EDYTORSKIE

# Sztuka Edycji

1(2)/2012

Dziewiętnastowieczni  
edytorzy i wydawcy

pod redakcją  
*Agnieszki Markuszewskiej*

**Rada Naukowa**

Jacek Brzozowski (UŁ)  
Grażyna Halkiewicz-Sojak (UMK)  
Maria Kalinowska (UMK)  
Wacław Lewandowski (UMK)  
Zbigniew Przychodniak (UAM)

**Redaktor Naczelny**

Mirosław Strzyżewski

**Sekretarz Redakcji**

Agnieszka Markuszewska

**Tłumaczenie streszczeń**

Anna Mądry

**Projekt okładki i opracowanie graficzne**

Tomasz Jaroszewski

W numerze wykorzystano ilustracje i rękopisy Cypriana Norwida  
(źródło: CBP Polona)

**[www.sztukaedycji.umk.pl](http://www.sztukaedycji.umk.pl)**

ISSN 2084-7963

Printed in Poland

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
Toruń 2012

**WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA**

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
tel. +48 56 611 42 95, fax +48 56 611 47 05  
e-mail: [wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)  
Dystrybucja: ul. Reja 25, 87-100 Toruń  
tel./fax: +48 56 611 42 38, e-mail: [books@umk.pl](mailto:books@umk.pl)  
**[www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)**

Druk na zlecenie: Wydawnictwo Naukowe UMK  
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń